



Sygn. akt I UK 8/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 sierpnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca)

SSN Józef Iwulski

w sprawie z odwołania Jerzego S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
z udziałem zainteresowanego Przedsiębiorstwa Wielobranżowego A. o
ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 sierpnia 2011 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 14 września 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Decyzją z 13 maja 2008 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że ubezpieczony Jerzy S. nie podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia w charakterze pracownika w spółce A. Sp. z o.o., gdyż stosunek prawny łączący go ze spółką nie ma cech stosunku pracy.

Wyrokiem z 25 maja 2010 r., wydanym po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy oddalił odwołanie. Sąd ustalił, że ubezpieczony w dniu 28 sierpnia 2007 r. zbył na rzecz żony Ireny S., z którą pozostawał w rozdzielności majątkowej 1 ze 125 udziałów w spółce A. Sp. z o.o. Pozostałe udziały przysługiwały ubezpieczonemu. Spółka 25 października 2007 r. powołała pełnomocnika, który 30 października 2007 r. zawarł z ubezpieczonym umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku dyrektora. Od 1 lipca 2003 r. do 14 września 2007 r. ubezpieczony podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, w okresie od 15 września do 31 października 2007 r. – z tego samego tytułu jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sąd uznał, że ubezpieczony – ze względu na stan zdrowia – rzeczywiście nie wykonywał pracy w charakterze dyrektora. Nadto – z uwagi na skład wspólników – w istocie ubezpieczony miałby podlegać sam sobie, co pozostaje wykluczone ze względu na treść art. 22 k.p.

Rozpoznający sprawę na skutek apelacji ubezpieczonego Sąd Apelacyjny wyrokiem z 14 września 2010 r., oddalił apelację. Sąd Apelacyjny, powołując się na judykaturę Sądu Najwyższego przypominał, że warunkiem dopuszczalności pracowniczego zatrudnienia członka zarządu spółki kapitałowej pozostaje rozdzielenie pracy i kapitału. W innym przypadku nie dochodzi do obciążenia pracodawcy ryzykiem działalności i nie występuje cecha kierownictwa. Sytuacja ubezpieczonego, właściciela przedsiębiorstwa, wyklucza objęcie ubezpieczeniami społecznymi jako pracownika. Stosownie bowiem do art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) za prowadzenie pozarolniczej działalności uważa się posiadanie udziałów w jednoosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Niezależnie od tego Sąd podzielił ocenę, że umowa o pracę zawarta została dla pozoru, albowiem ubezpieczony nie wykonywał pracy.

Skargę kasacyjną od tego wyroku skierował pełnomocnik ubezpieczonego, zarzucając naruszenie art. 3¹ k.p. w zw. z art. 22 § 1 k.p. w zw. z art. 2 i art. 67 Konstytucji RP przez błędną wykładnię pojęcia pracy podporządkowanej a także art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 pkt 1 i art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez ich niewłaściwe zastosowanie przez przyjęcie, że ubezpieczony nie podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna pozostaje bezzasadna i jako taka wymagała oddalenia. W dotychczasowej judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się dopuszczalność pracowniczego zatrudnienia członków zarządu spółek kapitałowych.

Wyjątek, który należy tu jednak zdecydowanie przywołać, stanowi zatrudnienie jedyne go wspólnika spółki kapitałowej w takiej spółce w charakterze członka zarządu. Możliwość tę Sąd Najwyższy w większości wypowiedzi odrzuca (por. uwagi w uzasadnieniu uchwały z 8 marca 1995 r., sygn. I PZP 7/95 – na marginesie oceny ważności formalnej zawartej umowy o pracę, w uzasadnieniu wyroku z 16 grudnia 1998 r., sygn. II UKN 394/98 – choć w tym wypadku z uwagi na dwuosobowy skład wspólników nie zakwestionowano ważności; bezpośrednio w wyroku z 2 lipca 1998 r., sygn. II UKN 112/98, w wyroku z 14 marca 2001 r., sygn. II UKN 268/00, w wyroku z 23 października 2006 r., sygn. I PK 113/06 oraz ostatnio w wyroku z 7 kwietnia 2010 r., sygn. II UK 357/09). W dawniejszej judykaturze odrzucano nawet możliwość objęcia takiego wspólnika ubezpieczeniem z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług na warunkach zlecenia jako członka zarządu (wyrok z 15 lipca 1998 r., II UKN 131/98, odmiennie w przywołanym wyroku z 14 marca 2001 r., sygn. II UKN 268/00).

Godzi się zauważyć, że w jednym tylko orzeczeniu Sąd Najwyższy dopuścił możliwość pracowniczego zatrudnienia jedyne go wspólnika jako pracownika spółki-członka zarządu (wyrok z 9 września 2004 r., sygn. I PK 659/03). Wyrok ten wypada jednak traktować jednostkowo. W wyroku z 23 września 1997 r., sygn. I PKN 276/97, na który powołuje się orzeczenie I PKN 659/03 zakwestionowano jedynie możliwość apriorycznego zakładania, że umowa o pracę zawarta przez

jednoosobową spółkę z o.o. z jej współnikiem jest nieważna jako pozorna lub zmierzająca do obejścia prawa. Podzielił tu natomiast Sąd Najwyższy pogląd o braku cechy podporządkowania. Natomiast w wyroku z 9 czerwca 2010 r., sygn. II UK 33/10 (pkt 4 uzasadnienia) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że jedyny współnik może zostać zatrudniony w należącej do niego spółce na stanowisku wykonawczym.

W zakresie dopuszczalności pracowniczego zatrudnienia w spółkach o wieloosobowym składzie wspólniczym Sąd Najwyższy nie ma wątpliwości, że mogą oni wykonywać pracę w zarządzie w charakterze wspólników (np. wyrok z 16 grudnia 1998 r., sygn. II UKN 394/98, ostatnio wyroki z 16 grudnia 2008 r., sygn. I UK 162/08 oraz z 12 maja 2011 r., sygn. II UK 20/11). Jedynie wyjątkowo, gdy udział w kapitale zakładowym spółki innych wspólników pozostaje iluzoryczny (99/100 do 1/100), Sąd Najwyższy nie zezwala na zatrudnienie pracownicze (por. np. wyrok z 7 kwietnia 2010 r., sygn. II UK 177/09), co zresztą zasługuje na uznanie. Taka właśnie sytuacja wystąpiła w stanie faktycznym niniejszej sprawy.

Obecne brzmienie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wynikające ze zmiany dokonanej przez art. 1 pkt 2 lit. b) ustawy z 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 241, poz. 2074 ze zm.) decyduje, że współnik jednoosobowej spółki z o.o. podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej. Ubezpieczonego należało traktować jak jedynego współnika spółki, mimo, że formalnie pozostawał on jedynie większościowym udziałowcem. Żona jako udziałowiec mniejszościowy była w istocie udziałowcem iluzorycznym (1/125). Z perspektywy przywołanej normy prawa ubezpieczeń społecznych tego rodzaju spółkę należy traktować jak spółkę jednoosobową.

Także w piśmiennictwie podkreśla się, że jedyny (lub „niemal” jedyny) współnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie powinien uzyskać statusu pracowniczego. Niezależnie od argumentów z zakresu podporządkowania pracowniczego zauważa się, że w istocie nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego współnika (por. Z. Hajn, *Zatrudnienie (się) we własnym zakładzie pracy w świetle*

ustrojowych podstaw prawa pracy w: Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, str. 195 i nast.). Formalne kryteria własności nie mają tu w istocie znaczenia.

W świetle powyższych uwag, a przede wszystkim zaprezentowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego nie sposób twierdzić, że ocena charakteru zatrudnienia dokonana została z naruszeniem art. 22 k.p. Przepis ten zastosowano prawidłowo negując dopuszczalność zawarcia przez J. S. stosunku pracy z własną spółką. O naruszeniu art. 3¹ k.p. mowy być nie może, albowiem kwestia reprezentacji pracodawcy nie podlegała i nie podlega ocenie. Powołane normy konstytucyjne (art. 2 i art. 67 Konstytucji RP) nie pozwalają na pożądaną przez skarżącego wykładnię regulacji Kodeksu pracy. Ubezpieczony nie był pracownikiem, nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu jako pracownik, a zatem nie naruszono też norm art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.